

## Niewczesne myśli

Irena Santor

Zanim pochwycę spojrzeń naszych zmierzch  
Nim przepłaconych dni dobiegnie kres  
Upředzę jakże niepotrzebne nam  
Chwile, co zwodząc, dosięgają kłamstw

Niewczesnym myślom wymówimy treść  
By ubiec wzruszeń udawanych grę  
Sto rozgonionych, całkiem pustych słów  
Noce opacznych, przeliczonych snów

Cóż, że pośpiesznie znajdziesz może błąd  
Zwierzając dłoniom żal  
Cóż, że ten wieczór niczyj będzie dziś  
I cóż, że zabraknie odtąd tylu spraw  
Cóż, że przysiadzie smutek na nasz próg  
I przyćmi złudy blask  
Cóż, że za tobą biegnąc w zwątpień głos  
Poznaczy jutra ślad

Zanim uchybi ciszy nagły świt  
Nim się wyprzedzi miłość słowem złym  
Upředzę wszystkie zbywające nam  
Chwile zapomnień wymuszonych zdań

Nim się zapatrzę w twój wylękły wzrok  
Co zeszlých godzin zechce zmilczeć los  
Ubiegnę przecieź bez znaczenia już  
Noce opacznych, przeliczonych snów

Cóż, że pośpiesznie znajdziesz może błąd  
Zwierzając dłoniom żal  
Cóż, że ten wieczór niczyj będzie dziś  
I cóż, że zabraknie odtąd tylu spraw  
Cóż, że przysiadzie smutek na nasz próg  
I przyćmi złudy blask  
Cóż, że za tobą biegnąc w zwątpień głos  
Poznaczy jutra ślad